

Krystyna Dzwonkowska-Godula*

PODEJŚCIE GENDEROWE W ANALIZIE KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

Wprowadzenie

Przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule jest znaczenie płci społeczno-kulturowej dla kapitału społecznego jednostek. Odwołując się do wyników badań społecznych, przyjrzymy się różnicom kapitału społecznego kobiet i mężczyzn, rozumianego najogólniej jako sieci społecznych kontaktów jednostek. Tego typu analizy pojawiają się stosunkowo często w badaniach z zakresu tej problematyki, jednak sprowadza się je z reguły do uwzględniania płci jako zmiennej niezależnej – „determinanty kapitału społecznego” (obok wieku, przynależności zawodowej czy wielkości miejsca zamieszkania) (Growiec 2011, s. 64, 71-73). Podejście genderowe wymaga, z jednej strony, postawienia pytania o źródła różnic w kapitale społecznym kobiet i mężczyzn i analizy wpływu patriarchalnego modelu kobiecości i męskości na te zasoby jednostek. Z drugiej strony – przyjrzenia się konsekwencjom tych różnic dla funkcjonowania przedstawicieli obu płci w różnych obszarach życia społecznego. Problemy te zostały uwzględnione w niniejszym artykule.

Genderowe podejście w badaniu społeczeństwa

Ramę teoretyczno-metodologiczną dla prowadzonych rozważań stanowi wykładnia podejścia genderowego w badaniach społecznych sformułowana przez Ewę Malinowską i zaprezentowana w artykule poświęconym analizie kapitału ludzkiego w tej perspektywie badawczej (Malinowska 2011). Zdaniem autorki, podejście genderowe polega „po pierwsze, na uświadomieniu sobie przez badacza występowania pierwotnej wobec wszystkich innych, nierówności społecznego statusu kobiet i mężczyzn. Po drugie – na wykorzystywaniu posiadanej wiedzy o funkcjonowaniu w społeczeństwie mechanizmu

***Krystyna Dzwonkowska-Godula** – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, Uniwersytet Łódzki; zainteresowania naukowe: socjologia płci i gender studies, problematyka nierówności płci, macierzyństwo i ojcostwo, kapitał ludzki i społeczny w perspektywie genderowej, prawa i zdrowie reprodukcyjne; e-mail: krystyna.dzwonkowska@gmail.com

utożsamiania płci biologicznej z płcią kulturową zarówno do konceptualizacji badań własnych, analizy i interpretacji uzyskanych wyników, jak i do analizy rezultatów cudzych badań” (tamże, s. 5). A zatem należy dostrzegać „»kulturową nadbudowę« płci biologicznej” (Titkow 2007, s. 27), określającą „właściwe” kobietom i mężczyznom pozycje i role społeczne oraz podział pracy ze względu na płeć. Kulturowe modele kobiecości i męskości, oparte na dychotomii płci i wartościowaniu tego, co męskie, leżą u podstaw patriarchalnego systemu społecznego. Modele te, upowszechniane i przyswajane przez uczestników danej kultury w procesie socjalizacji warunkują określone życiowe szanse jednostek – jako kobiet i mężczyzn w sensie biologicznym i społecznym. Społecznie konstruowana płeć – z jej stratyfikacyjnym działaniem – wpływa nie tylko na każdy aspekt naszego prywatnego życia (Bradley 2008, s. 16). Zjawisko *genderyzacji* (upłciowienia) organizuje całą społeczną rzeczywistość, na różnych jej poziomach i w różnych wymiarach (Kimmel 2004, Bradley 2008, Connell 2013, Renzetti, Curran 2005). Rzeczywistość ta ma charakter patriarchalny – patriarchy, jako system społeczny oparty na dominacji mężczyzn i podporządkowaniu kobiet, „stanowi powszechnie występującą i najszerszą kulturową ramę obejmującą funkcjonowanie społeczeństwa i człowieka”, choć może on przyjmować różne formy (empiryczne wzory) w konkretnych, badanych społeczeństwach (Malinowska 2011, s. 5).

Jak stwierdza E. Malinowska, „jedynie podejście genderowe w badaniach socjologicznych pozwala postrzegać człowieka nie jako abstrakcyjną, gdyż pozbawioną płci, jednostkę, lecz realnie: jako funkcjonującą w społeczeństwie zawsze w społecznej roli kobiety albo w społecznej roli mężczyzny, ewentualnie w roli osoby mającej problem z określeniem swej płciowej tożsamości” (Malinowska 2011, s. 4). Zastosowanie tej perspektywy w badaniach empirycznych wiąże się z uwzględnianiem kulturowych modeli płci jako zmiennej wyjaśniającej, traktowaniem *gender* jako ogólnej ramy wpływającej na funkcjonowanie społeczeństwa oraz człowieka.

Koncepcja kapitału społecznego

W analizie społecznych relacji kobiet i mężczyzn przyjęto koncepcję kapitału społecznego jako prywatnego dobra, „własności jednostki” (perspektywa indywidualistyczna) (Sztompka 2012, s. 184; Tronca 2011, s. 130). Do socjologii wprowadził ją Pierre Bourdieu, definiując kapitał społeczny jako „zbiór rzeczywistych i potencjalnych zasobów, jakie związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków wspartych na wzajemnej znajomości i uznaniu lub – inaczej mówiąc, z członkostwem w grupie” (Bourdieu 1986, za: Growiec 2011, s. 19). Poprzez tworzone sieci relacji jednostka ma dostęp do innych form kapitału

(ekonomicznego, kulturowego czy symbolicznego) posiadanych przez osoby, z którymi jednostka ta jest powiązana. Liczy się tu zarówno wielkość sieci, jak i różnorodność i wartość (jakość) zasobów tworzących ją osób oraz rodzaj relacji społecznej (więzi) łączącej jednostki, umożliwiającej dostęp do tych zasobów, które pozwalają na realizację jednostkowych celów i interesów i osiągnięcie korzyści (Rymsza 2007, s. 24-25). W koncepcji P. Bourdieu, kapitał społeczny stanowi mechanizm reprodukcji klasowej (Starosta, Frykowski 2012, s. 162). Przedstawiciele różnych klas społecznych mają nierówny dostęp do sieci oferujących zróżnicowane, wartościowe zasoby (jak wiedza, informacja, władza, prestiż czy dobra materialne). Jednak, nierówność ta nie ma jedynie charakteru klasowego. Jak zauważa Anthony Giddens, „zróżnicowanie kapitału społecznego odzwierciedla szersze nierówności społeczne. [...] mężczyźni dysponują większym kapitałem niż kobiety, biali – większym niż kolorowi, zamożni – większym niż biedni” (Giddens 2012, s. 819).

Według Nan Lina (1999, 2001), jednostki mają nie tylko nierówny dostęp do rozmaitych zasobów w związku z posiadaniem różnych sieci społecznych, ale różni je także możliwość mobilizacji tych zasobów – wykorzystania kontaktów i dóbr należących do osób, z którymi łączą nas rozmaite relacje (Lin 1999, s. 42). „Dwoje aktorów z tymi samymi sieciami społecznymi może otrzymać z nich różne profity – w zależności od tego, jak będą postępować” (Growiec 2011, s. 27). N. Lin wyodrębnił dwa rodzaje działań prowadzących do uzyskania różnych korzyści. Działania instrumentalne mają na celu pozyskanie zasobów od innych osób (zasoby społeczne), umożliwiają osiągnięcie „zysków” ekonomicznych, politycznych i społecznych (jak np. reputacja), które Lin określa mianem „dodanego kapitału” (*added capital*) (Lin 1999, s. 40). Z kolei rezultatem działań ekspresyjnych, podejmowanych dla podtrzymania zasobów będących już w posiadaniu jednostki (zasoby osobiste) jest życiowa satysfakcja, zdrowie fizyczne i psychiczne (tamże). Zdaniem N. Lina, jednostki budują swój kapitał społeczny, inwestując w relacje z innymi i oczekując określonych korzyści w związku z uzyskaniem dostępu do takich zasobów jak bogactwo, władza, reputacja, czy dojście do innych sieci (Lin 1999, s. 39). A zatem powinno się ujmować kapitał społeczny w indywidualistycznej perspektywie w trzech następujących wymiarach: a) inwestycji jednostki w tworzenie i podtrzymywanie relacji z innymi, b) dostępu do zasobów oraz możliwości skorzystania z nich oraz c) uzyskanych korzyści („zyski z inwestycji”). Te ostatnie, podobnie jak jednostkowe działania, podzielić można na ekspresyjne i instrumentalne (tamże, s. 41). Wyodrębnienie tych trzech wymiarów jest bardzo interesujące dla badacza analizującego zagadnienie kapitału społecznego w perspektywie genderowej. Każdy z tych aspektów pozwala na przyjrzenie się różnicom między kobietami i mężczy-

znami w procesie gromadzenia sieciowych zasobów i korzystania z nich oraz w osiąganych korzyściach. Interesujące jest tu rozróżnienie na ekspresyjne i instrumentalne działania oraz profity, przywodzące na myśl podział ról oraz orientacji osobowościowych ze względu na płeć (patrz: np. funkcjonalny podział ról w rodzinie na ekspresyjne: kobiece oraz instrumentalne: męskie; Parsons 1969, s. 77).

Użyteczna w analizie sieci społecznych kobiet i mężczyzn jest także koncepcja Roberta Putnama, wyróżniającego spajający i pomostowy kapitał społeczny (Putnam 2008, s. 40). Ten pierwszy (zwany również wiążącym i integracyjnym; Sztompka 2012, s. 194; Starosta, Frykowski 2012, s. 169-170) odnosi się do relacji międzyludzkich, opartych na silnych emocjonalnych więziach w rodzinie czy kręgu przyjacielskim, ale także do więzi w homogenicznych grupach, łączących ludzi podobnych do siebie (pod względem społecznie ważnych cech jak płeć, wiek, pochodzenie etniczne, klasa społeczna itp.) (Putnam, Goss 2002, s. 11, za: Geys, Murdoch 2010, s. 525). R. Putnam podaje tu przykłady etnicznych organizacji czy kościelnych grup czytelniczych kobiet, „nakierowanych do wewnątrz i mających tendencję do wzmacniania określonych tożsamości i własnej homogeniczności” (Putnam 2008, s. 40). Kapitał wiążący z jednej strony pełni pozytywne funkcje (z punktu widzenia jednostki i społeczności), ponieważ służy podtrzymywaniu wzajemności i solidarności, oferuje członkom grupy różnego rodzaju wsparcie oraz poczucie przynależności i bezpieczeństwa (Growiec 2011, s. 24; Starosta, Frykowski 2012, s. 170; Sztompka 2012, s. 194; Zhang i in. 2011, s. 120). Z drugiej strony, ma wykluczający (ekskluzywny) charakter w związku z tworzeniem barier i dystansów wobec „obcych”, utrudnianiem wymiany informacji z otoczeniem zewnętrznym, służeniem partykularnym interesom (tamże). Kapitał pomostowy natomiast odnosi się do sieci tworzonych przez osoby z różnych środowisk, grup i kategorii społecznych, „w poprzek podziałów społecznych” (Sztompka 2012, s. 195) i określany jest mianem inkluzyjnego (Growiec 2011, s. 24). Mimo że opiera się on na „słabych więziach” (Granovetter 1973), mniej trwałych relacjach, mających charakter instrumentalny, nie emocjonalny, to ze względu na heterogeniczność sieci i międzygrupowe współdziałanie, umożliwia wymianę zasobów pomiędzy grupami społecznymi, a jednostkom dostęp do bardziej zróżnicowanych, jakościowo nowych dóbr (w porównaniu z dostępnymi we własnej grupie). Jak zauważył Tomasz Kaźmierczak, „w odróżnieniu od kapitału spajającego, który pełni raczej funkcje defensywne, kapitał pomostowy pozwala iść do przodu, rozszerzając możliwości dostępu do wymiany zasobów krążących po sieciach” (Kaźmierczak 2007, s. 57). Badacze wskazują pozytywny wpływ kapitału pomostowego np. na możliwość znalezienia

zatrudnienia i karierę zawodową, wysokość zarobków czy subiektywne zadowolenie z życia (Growiec, Growiec 2007, Zhang i in. 2011). Na tym polega „siła słabych powiązań” (Granovetter 1973). Powyższa typologia kapitału społecznego znajduje zastosowanie w analizie sieci relacji tworzonych przez kobiety i mężczyzn (czy mają one wiążący czy pomostowy charakter) oraz płynących z nich korzyści (ekspresyjne vs. instrumentalne).

Różnice w zasobach kapitału społecznego kobiet i mężczyzn oraz ich genderowe uwarunkowania

W niniejszym artykule porównamy kapitał społeczny kobiet i mężczyzn, uwzględniając tworzone przez nich wiążące sieci społeczne (kręgi rodzinne i przyjacielskie) oraz sieci pomostowe związane m.in. z aktywnością społeczną, przede wszystkim z działalnością w organizacjach pozarządowych. Podstawę źródłową stanowią będą wyniki badań ogólnopolskich (sondaże CBOS oraz badania realizowane w ramach Diagnostyki Społecznej) oraz przeprowadzonych w regionie łódzkim na reprezentatywnej próbie¹.

W regionalnym sondażu zadawano respondentom pytania dotyczące wiążącego (integracyjnego) kapitału społecznego. Analizowano m.in. wielkość sieci rodzinnych i przyjacielskich oraz oferowane przez nie wsparcie. Jak pokazują wyniki badania przeprowadzonego wśród mieszkańców łódzkiego województwa, kobiety mają nieco liczniejsze kręgi rodzinne, mężczyźni natomiast mają nieco więcej przyjaciół (Malinowska, Dzwonkowska-Godula 2012, s. 260). Odpowiada to patriarchalnej dychotomii płci, w której kobiety przypisywane są do sfery prywatnej – rodzinnej, mężczyźni zaś funkcjonują przede wszystkim w przestrzeni publicznej (Głażewska 2004). Kobiety, w związku z pełnionymi społecznymi rolami, obciążone opieką nad dziećmi, ale także nad starszymi członkami rodziny, inwestują (swoją czas, energię i inne zasoby) przede wszystkim w relacje z bliskimi, zyskując różnego rodzaju wsparcie. Z wypowiedzi badanych wynika bowiem, że kobiety częściej niż mężczyźni mogą liczyć na pomoc ze strony krewnych (o charakterze

¹Badanie ilościowe na reprezentatywnej próbie mieszkańców regionu łódzkiego liczącej 2005 osób w wieku 16-65 lat, z wykorzystaniem wywiadu kwestionariuszowego, było częścią projektu badawczego „Kapitał ludzki i społeczny jako czynniki rozwoju regionu łódzkiego” (2010-2012). Projekt, realizowany przez naukowców z Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego (w tym autorkę artykułu), był finansowany ze środków Unii Europejskiej. Koordynatorem socjologicznego modułu projektu był prof. Paweł Starosta, zespołem wykorzystującym perspektywę genderową w analizie kapitału ludzkiego i społecznego kierowała prof. Ewa Malinowska. Wyniki badań dotyczących kapitału społecznego zaprezentowane zostały w artykule *Kapitał społeczny kobiet i mężczyzn*, autorstwa E. Malinowskiej i K. Dzwonkowskiej-Goduli w zbiorowej pracy pod redakcją P. Starosty *Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

materialnym i niematerialnym) i rzadziej pozostawione są bez jakiegokolwiek wsparcia (Malinowska, Dzwonkowska-Godula 2012, s. 261-262). Wynikać to może z silniejszej relacji kobiet z członkami rodziny oraz ich zaangażowania w życie rodzinne (wymiana społeczna: wsparcie za wsparcie – poczyniona inwestycja w formie opieki i troski o bliskich przynosi zwrot w postaci udzielanej pomocy z ich strony), ale także z faktu, że kobiety rozmawiają z innymi o swoich problemach oraz proszą o pomoc. Mężczyźni natomiast, zgodnie z patriarchalną koncepcją męskości, starają się radzić sobie sami, być niezależni, proszenie o pomoc traktując jako wyraz słabości. Mimo że mają oni nieco liczniejsze kręgi przyjacielskie niż kobiety, to także w tym przypadku rzadziej od nich otrzymują materialną i niematerialną pomoc.

Deklarowana przez mężczyzn większa liczba przyjaciół może być wyjaśniana patriarchalnym podziałem płciowym. Po pierwsze, istotnym czynnikiem może być większa aktywność zawodowa mężczyzn (Starosta 2011, s. 69). Po drugie, dla możliwości tworzenia kręgów przyjacielskich znaczenie ma wolny czas, którym w mniejszym stopniu dysponują kobiety w związku z ich podwójnym obciążeniem (obowiązkami rodzinnymi i zawodowymi) oraz społecznym oczekiwaniem, że w pierwszej kolejności zajmą się one domem i rodziną. „Istotne znaczenie wyjaśniające może mieć [...] funkcjonujące od zawsze w społeczeństwie patriarchalnym i nieporównanie większe społeczne przyzwolenie mężczyznom niż kobietom na rozwój jakichkolwiek kontaktów pozarodzinnych: przyjacielskich i towarzyskich. [...] na rozwój i podtrzymywanie kontaktów przyjacielskich trzeba mieć społeczną akceptację i czas” (Malinowska, Dzwonkowska-Godula 2012, s. 260).

Ważnym wskaźnikiem kapitału społecznego jednostki, a także wskaźnikiem zróżnicowania jej sieci społecznej (Erickson, za: Gidengil i in. 2003, s. 10) jest uczestnictwo w organizacjach społecznych (pozarządowych, tworzonych oddolnie). Społeczna aktywność otwiera możliwości nawiązania kontaktów z osobami z różnych środowisk, dysponującymi różnorodnymi zasobami, umożliwia zatem zgromadzenie cennego kapitału pomostowego. Jak wskazywał Mark Granovetter (1973), mimo słabości tych więzi (ze względu na brak silnego zaangażowania emocjonalnego, przelotność, względną nietrwałość), tkwi w nich siła w związku z dostępem do wartościowych (ze względu na ich zróżnicowanie) zasobów uczestników sieci. Jak pokazują wyniki badań, w Polsce kapitał społeczny mierzony aktywnością ludzi w dobrowolnych organizacjach jest bardzo niski. W sondażu dla *Diagnozy Społecznej* w 2013 roku przynależność do „jakichś organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków lub kół” zadeklarowało 13,7% ogółu respondentów – 14,3% mężczyzn i 13,1% kobiet (*Diagnoza Społeczna 2013*, s. 314). Należy jednak brać pod uwagę, że członkostwo

w organizacji nie jest jednoznaczne z zaangażowaniem w jej działalność. W omawianym badaniu niecałe trzy czwarte badanych (72,2%), deklarujących przynależność do jakichś stowarzyszeń przyznało, że aktywnie w nich działa (tamże). Przy czym kobiety stanowiły 51,4% aktywnych członków organizacji ogółem (mężczyźni 48,6%), mimo że, jak pokazują przytaczane wyżej dane, nieco rzadziej do nich przynależą (tamże, s. 324). Może to świadczyć o ich większym zaangażowaniu w podejmowane działania i konsekwencji: skoro już zapisały się do jakiegoś stowarzyszenia, włączają się w jego działalność. Być może ze względu na brak czasu, kobiety bardziej rozważnie i nieprzypadkowo wybierają formę pozadomowej, społecznej aktywności i się jej poświęcają.

Wyniki *Diagnozy Społecznej 2013* potwierdzają tezę wysuniętą przez Pippę Norris i Ronalda Ingleharta o wertykalnej i horyzontalnej segregacji płciowej w świecie społecznych organizacji (Norris, Inglehart 2003). Przejawem tej pierwszej jest fakt częstszego pełnienia przez mężczyzn różnych funkcji w organizacjach w porównaniu z kobietami (odpowiednio 50,1% i 41,9%), mimo że jest ich nieco mniej wśród aktywnych członków. Segregacja horyzontalna natomiast dotyczy podziału społecznych organizacji na kobiece i męskie. Autorzy, parafrazując tytuł książki R. Putnama z 2000 roku *Bowling alone* (tłumaczony w Polsce jako *Samotna gra w kręgle*), w artykule zatytułowanym *Gendering Social Capital*, w podtytule zadali pytanie *Bowling in Women's Leagues?* (2003). Wskazali bowiem na zjawisko zrzeszania się i aktywności mężczyzn i kobiet w organizacjach działających w różnych obszarach, tworzenia kobiecych i męskich „lig”. W Polsce, jak pokazują wyniki *Diagnozy Społecznej 2013* mężczyźni dominują w partiach politycznych (stanowiąc w nich 81,7% aktywnych członków), klubach sportowych (75,3%), organizacjach konsumentów (70%), kołach zainteresowań (68,6%), wybieranych władzach samorządowych (63,8%), organizacjach biznesowych, zawodowych, rolniczych (58,6%), organizacjach ekologicznych (54,7%) oraz związkach zawodowych (54,3%) (*Diagnoza Społeczna 2013*, s. 324). Do sfeminizowanych organizacji i innych form zbiorowej działalności należą natomiast komitety rodzicielskie (kobiety stanowią w nich 78,8% członków), organizacje upowszechniające wiedzę, jak uniwersytety trzeciego wieku (70,1%), organizacje pomocowe (66,8%), organizacje „towarzyskie, klubowe” (66%), organizacje religijne, kościelne (63,8%), ośrodki wsparcia, grupy samopomocowe (63,3%) oraz komitety mieszkańców (53,1%) (tamże). Jak zauważyli kanadyjscy badacze obserwując podobną genderyzację stowarzyszeniowej działalności w swoim społeczeństwie, kobiety częściej należą do grup ekspresyjnych i zorientowanych na społeczność (*community-oriented*), związanych z pełnieniem roli matki (np. komitety rodzicielskie w szkołach),

opieką i udzielaniem wsparcia, podczas gdy aktywność społeczna mężczyzn wiąże się albo ze sferą gospodarczą i polityczną, albo z rekreacją (Gidengil i in. 2003, s. 14). Kobięce grupy są bardziej homogeniczne, stąd też ich członkinie mają mniejszy dostęp do zróżnicowanych zasobów (tamże). Mężczyźni angażując się w instrumentalne, powiązane z biznesem i polityką organizacje, otrzymują „lepszy zwrot z inwestycji w społeczny kapitał” (tamże).

Powyższe wyniki wskazują, że kobiety dysponują lepszym kapitałem wiążącym, podczas gdy mężczyźni lepszym kapitałem pomostowym. W związku z podziałem ról oraz płaszczyzn aktywności ze względu na płeć dysponują oni różnymi możliwościami inwestowania w kapitał społeczny (np. kobiety angażują się przede wszystkim w relacje rodzinne, mężczyźni natomiast mogą poświęcić swój czas, energię i pieniądze na tworzenie sieci pomostowych w sferze publicznej). Są aktywni w innych obszarach, nawiązują kontakty z osobami dysponującymi innymi zasobami. Np. badacze wskazują, że kobietom łatwiej jest otrzymać wsparcie w przypadku problemów osobistych i finansowych, jednak rzadziej niż mężczyźni znajdują pracę poprzez swoje znajomości (Fidrmuc i Gërkhani 2005, za: Kaasa i Parts 2008, s. 148).

P. Norris i R. Inglehart przedstawiają trzy możliwe wyjaśnienia utrzymujących się nierówności płciowych w kapitale społecznym (Norris, Inglehart 2003). Po pierwsze, wskazują czynniki strukturalne związane ze społeczną stratyfikacją płci (a także podziałami ze względu na wiek oraz klasowymi), pociągającą za sobą nierówny dostęp jednostek do cennych zasobów społecznych jak pieniądze, wiedza i umiejętności czy czas. Po drugie, czynniki kulturowe – kluczowe dla naszych rozważań kulturowe modele kobiecości i męskości oraz socjalizacja płciowa, prowadzące do różnic w przekonaniach, wartościach, postawach i zachowaniach kobiet i mężczyzn, przejawiających się m.in. w odmiennych wzorach społecznego aktywizmu. Po trzecie, czynniki mikrostrukturalne związane z mobilizacyjnymi funkcjami sieci społecznych tworzonych przez jednostki – badacze podkreślają tu znaczenie nieformalnych mechanizmów zachęcania, „wciągania” do społecznej aktywności przez rodzinę, przyjaciół czy współpracowników (tamże, s. 13). Krótko mówiąc, kobiety w mniejszym stopniu angażują się społecznie, bo albo nie mogą, albo nie chcą, albo nikt ich do tego nie zachęcił (tamże, s. 1).

Kapitał społeczny kobiet i mężczyzn a funkcjonowanie jednostki w różnych obszarach życia społecznego

Zaobserwowane różnice w kapitale społecznym kobiet i mężczyzn mogą być traktowane jako jeden z czynników warunkujących utrzymywanie się nierówności płci. Jak zauważają P. Norris i R. Inglehart, jeśli społeczne zasoby jednostek rzeczywiście wpływają na ich szanse na przykład na rynku pracy, w działalności gospodarczej czy w polityce, to różnice między płciami w tej sferze mogą być jedną z barier w osiągnięciu równości płci (Norris, Inglehart 2003, s. 14). Mężczyźni mają większe możliwości w znalezieniu zatrudnienia niż kobiety, które znają mniej osób, reprezentujących mniejszą liczbę zawodów (Moore 1990, za: Giddens 2012, s. 815). Badacze wskazują na pozytywny wpływ pomostowego kapitału społecznego na możliwość zrobienia zawodowej kariery (Lutter 2015), wysokość zarobków (Growiec, Growiec 2007) czy szerzej: ekonomiczną pozycję i dobrobyt (*economic well-being*) (Zhang i in. 2011), co prawdopodobnie można wyjaśniać przez dostęp do lepiej opłacanych stanowisk czy ofert pracy poprzez znajomości. Kobięce sieci znacznie częściej niż te tworzone przez mężczyzn są ograniczone do ludzi z podobnych środowisk, dysponujących podobnymi umiejętnościami i zasobami, co skutkuje gorszym dostępem do zróżnicowanych źródeł informacji (Gidengil i in. 2003, s. 4). Dlatego też są one „mniej cenne instrumentalnie” (tamże).

Zjawisko szklanego sufitu oraz praktyki dyskryminacyjne wobec kobiet są także uwarunkowane powiązaniem między mężczyznami (Budrowska 2004). Jak zauważyła Bogusława Budrowska, „jedną z poważnych przeszkód utrudniających potencjalne kariery zawodowe kobiet jest fakt homogeniczności kadry menedżerskiej, szczególnie wyższych szczebli oraz związane z tym nastawienie i postępowanie dyrektorów mężczyzn, metody poszukiwania i rekrutacji pracowników, metody ich doboru i oceny. W zasadzie to mężczyźni rozstrzygają między sobą, przez kogo powinny być obsadzone wysokie stanowiska. Kobiety często nie wiedzą nawet, że jakieś stanowisko właśnie się zwalnia. Nie dociera do nich ani odpowiednia informacja, ani nie są brane pod uwagę jako potencjalne kandydatki” (tamże, s. 82). Te same mechanizmy można zaobserwować w polityce. To mężczyźni są z reguły liderami partii politycznych, dominują w gremiach decyzyjnych, ustalających m. in. obsadę stanowisk w rządzie oraz listę kandydatów w wyborach (pełniąc funkcję *gate keepers*) (Siemieńska 2000). Wiele decyzji politycznych podejmowanych jest na nieformalnych spotkaniach w męskim gronie, do których niedopuszczane są kobiety bądź też w których nie mogą one uczestniczyć ze względu na obciążenia rodzinne i brak czasu. Badacze analizujący bariery w karierach zawodowych i politycznych kobiet wskazują na

zjawisko męskiej solidarności wobec braku wzajemnego wspierania się przez kobiety w świecie elit (Budrowska 2004, s. 84). Brak kobiecej solidarności wyjaśnia się m.in. trudnością w tworzeniu koalicji i sojuszy przez kobiety, stanowiące mniejszość w „męskim świecie”. Poza tym, kobietom bardziej opłaca się być lojalnymi wobec kolegów-mężczyzn – „Wszak to oni podejmują najważniejsze decyzje, od nich zależą rozstrzygnięcia co do awansów poszczególnych kobiet, a one są tego doskonale świadome” (tamże).

Zasoby społecznego kapitału odgrywają dużą rolę także w innych obszarach życia jednostki. Badacze zwracają uwagę na znaczenie społecznych relacji dla zdrowia człowieka, m.in. radzenia sobie ze stresem (Tobiasz-Adamczyk 2000, Abbott, Freeth 2008, Ostrowska 2006). Kluczową rolę odgrywa tu wiążący kapitał społeczny, określany mianem wspierającego (Briggs 1998, za: Zhang i in. 2011, s. 124). Kobiety częściej niż mężczyźni mogą liczyć na wsparcie ze strony członków rodziny i przyjaciół, prawdopodobnie dlatego, że dzielą się z nimi swoimi problemami i łatwiej im prosić o pomoc. „W przypadku mężczyzn mechanizmy wsparcia społecznego są słabsze, a ich alienacja większa. Wchodzą oni na ogół w luźniejsze związki emocjonalne z najbliższymi, są bardziej zorientowani na cele zewnętrzne niż domowe, rodzinne. [...] Silniejsze zakorzenienie kobiet w grupie społecznej staje się dla nich buforem, o który rozbijają się skutecznie problemy i niepowodzenia życiowe” (Ostrowska 2006, s. 121).

Różnice w sieciach społecznych, jakimi dysponują kobiety i mężczyźni wpływają także na większe ryzyko śmierci w męskiej populacji (Tobiasz-Adamczyk 2000, s. 127) (mężczyźni żyją przeciętnie krócej niż kobiety, ponadto w większości grup wiekowych obserwuje się zjawisko nadumieralności mężczyzn – Gazińska 2006). Jak zauważa Beata Tobiasz-Adamczyk, wskazując na lepszą sytuację kobiet w tym aspekcie, „więź społeczna spełnia zabezpieczającą rolę w razie choroby, a wsparcie społeczne stanowi funkcję zabezpieczającą przed niepożądanymi, z punktu widzenia zdrowia, zachowaniami, daje również pomoc w krytycznych sytuacjach życiowych, jest źródłem dobrego samopoczucia psychicznego i społecznego” (Tobiasz-Adamczyk 2000, s. 127). Wyniki badań pokazują, że od posiadanego kapitału społecznego zależy „globalna ocena własnego życia i optymizm co do własnej przyszłości”, będące kluczowym aspektem poczucia szczęścia w ogóle (Growiec 2011, s. 145). Osoby ograniczające swoją społeczną sieć do członków rodziny i utrzymujące rzadkie kontakty społeczne są mniej zadowolone z życia od osób mających grono przyjaciół (tamże, s. 141, 147). Różnorodność społecznych relacji czyni ludzi szczęśliwymi.

Wnioski

Przedstawiciele obu płci inwestują w inne relacje społeczne i mogą liczyć na inne zyski płynące z posiadanych kontaktów. Kluczowe dla zrozumienia tych różnic wydają się być kulturowe modele kobiecości i męskości, różne społeczne role odgrywane przez kobiety i mężczyzn oraz nierówny status płci, wpływające na możliwości tworzenia sieci społecznych oferujących określone zasoby. Kobiety, z racji swoich ról społecznych, więcej czasu, energii i innych zasobów, poświęcają kapitałowi wiążącemu, czerpiąc z niego ekspresyjne korzyści – jak określał je N. Lin (poczucie bezpieczeństwa, silne więzy emocjonalne, materialne i niematerialne wsparcie). Mężczyźni, w związku ze swoją większą aktywnością w sferze publicznej i mniejszym zaangażowaniem w życie rodzinne, mogą budować lepszy kapitał pomostowy, przynoszący im instrumentalne korzyści. Choć, jak pokazują analizowane dane, nawet gdy różnice w poszczególnych aspektach kapitału społecznego kobiet i mężczyzn są niewielkie, to znaczące są konsekwencje, przejawiające się w sposobie funkcjonowania i społecznym statusie przedstawicieli obu płci.

W podejściu genderowym w analizie kapitału społecznego wyodrębnić można dwie perspektywy. Z jednej strony, możemy traktować różnice w dostępie kobiet i mężczyzn do zróżnicowanych, wartościowych sieci społecznych jako jeszcze jeden z przejawów nierówności płci, „kontynuację już istniejących podziałów społecznych, bazujących na nierównościach, dyskryminacji, wytwarzanych w ramach »patriarchalnego porządku płci«” (Pilch-Dobrowiecka 2007, s. 572). Z drugiej strony, różnice te można traktować jako czynnik warunkujący nierówne szanse życiowe kobiet i mężczyzn i ich jakość życia, zarówno w obiektywnym, jak i subiektywnym wymiarze.

Literatura

- ABBOTT S., FREETH D. (2008), Social Capital and Health. Starting to Make Sense of the Role of Generalized Trust and Reciprocity, [w:] „Journal of Health Psychology”, Vol. 13(7).
- BRADLEY H. (2008), Płeć, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- BUDROWSKA B. (2004), Bariery i ograniczenia karier kobiet – wyniki badań nad zjawiskiem szklanego sufitu, [w:] Płeć a możliwości ekonomiczne w Polsce: czy kobiety straciły na transformacji, Dokument Banku Światowego, <http://econ.worldbank.org> [data dostępu: 15.04.2015].
- CBOS (2010), Zaufanie społeczne, Komunikat z badań, BS/29/2010.

- CBOS (2014), Zaufanie w relacjach międzyludzkich, Komunikat z badań nr 29/2014.
- CONNELL R. (2013), Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym, PWN, Warszawa.
- DIAGNOZA SPOŁECZNA (2013), www.diagnoza.com [data dostępu 15.04.2015].
- FRYKOWSKI M. (2005), Zaufanie społeczne mieszkańców Łodzi, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- GAZIŃSKA M. (2007), Nadumieralność mężczyzn w nadbałtyckich krajach Unii Europejskiej, [w:] Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, nr 2.
- GIDDENS A. (2012), Socjologia, PWN, Warszawa.
- GŁAŻEWSKA E. (2004), Asymetria w kulturowej ewaluacji płci – podstawowe dychotomie: natura/kultura, sfera prywatna/sfera publiczna, reprodukcja/produkcja, [w:] Zrozumieć płeć. Studia interdyscyplinarne II, red. A. Kuczyńska, E. K. Dzikowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- GRANOVETTER M. (1973), The Strength of Weak Ties, [w:] „American Journal of Sociology”, nr 78.
- GROWIEC K. (2009), Związek między sieciami społecznymi a zaufaniem społecznym – mechanizm wzajemnego wzmocnienia?, „Psychologia społeczna”, nr 1-2(10), tom 4, <http://cbu.psychologia.pl/profile/growiec2.pdf> [data dostępu: 04.01.2012].
- GROWIEC K. (2011), Kapitał społeczny. Geneza i społeczne konsekwencje, Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa.
- GROWIEC K., GROWIEC J. (2007), Social Capital, Well-Being, and Earnings: Theory and Evidence from Poland. MPRA Paper No. 7071, <http://mpra.ub.uni-muenchen.de/7071/> [data dostępu: 15.04.2015].
- GEYS, B., MURDOCH Z. (2010), Measuring the ‘Bridging’ versus ‘Bonding’ Nature of Social Networks: A Proposal for Integrating Existing Measures, [w:] „Sociology”, 44(3).
- KAASA A, PARTS E. (2008), Individual-Level Determinants of Social Capital in Europe. Differences between Country Groups, [w:] „Acta Sociologica”, Vol. 51(2).
- KAZMIERCZAK T. (2007), Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść, [w:] Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, ISP, Warszawa.

- KIMMEL M. (2004), *The Gendered Society*, Oxford University Press, New York.
- LIN N. (1999), Building a Network Theory of Social Capital, [w:] „Connections”, 22(1).
- LIN N. (2001), *Social Capital. A Theory of Social Structure and Action*, Cambridge University Press.
- LUTTER M. (2015), Do Women Suffer from Network Closure? The Moderating Effect of Social Capital on Gender Inequality in a Project-Based Labor Market, 1929 to 2010, „American Sociological Review”, 80(2).
- MALINOWSKA E. (2011), Kapitał ludzki w ujęciu teoretycznym, [w:] „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, nr 39.
- MALINOWSKA E., DZWONKOWSKA-GODULA K. (2012), Kapitał społeczny kobiet i mężczyzn, [w:] *Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim*, red. P. Starosta, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- NORRIS P., INGLEHART R. (2003), Gendering Social Capital: Bowling in Women's Leagues?, Referat prezentowany na konferencji „Gender and Social Capital”, University of Manitoba, May 2003, http://www.umanitoba.ca/outreach/conferences/gender_socialcapital/norrispaper.pdf [data dostępu: 04.01.2012].
- OSTROWSKA A. (2006), Kobiety i mężczyźni. Jak styl i warunki życia różnicują zdrowie, [w:] „Rocznik Lubuski”, nr 36, cz. 2.
- PARSONS T. (1969), *Struktura społeczna a osobowość*, PWE, Warszawa.
- PILCH-DOBROWIECKA J. (2007), Problem rodzaju (gender) a koncepcja kapitału ludzkiego. Materiały Krakowskiej Konferencji Młodych Uczonych 2007, AGH, Kraków.
- PUTNAM R. D. (2008), *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- RENZETTI C. M., CURRAN D. J. (2005), *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, PWN, Warszawa.
- RYMSZA A. (2007), Klasyczne koncepcje kapitału społecznego, [w:] *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, ISP, Warszawa.
- SIEMIŃSKA R. (2000), Nie mogą, nie chcą czy nie potrafią? O postawach i uczestnictwie politycznym kobiet w Polsce, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.

- STAROSTA P. (2011), Sieciowy komponent kapitału społecznego, [w:] Kapitał ludzki i społeczny regionu łódzkiego, niepublikowany raport z badań ankietowych zrealizowanych w ramach projektu „Kapitał ludzki i społeczny jako czynniki rozwoju regionu łódzkiego”.
- STAROSTA P., FRYKOWSKI M. (2012), Kapitał społeczny – podstawy teoretyczne, [w:] Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim, red. P. Starosta, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- SZTOMPKA P. (2002), Socjologia. Analiza społeczeństwa, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- SZTOMPKA P. (2012), Socjologia. Analiza społeczeństwa, Wydanie nowe, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- SZTOMPKA P. (2007), Zaufanie. Fundament społeczeństwa, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- TOBIASZ-ADAMCZYK B. (2000), Wybrane element socjologii zdrowia i choroby, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- TRONCA L. (2011), How to Define and Measure Social Capital: The Power of the Network Approach. *Revista de Cercetare si Interventie Sociala* 35, <http://www.rcis.ro/> [data dostępu: 15.04.2014].
- ZHANG S., ANDERSON S. G., ZHAN M. (2011), The Differentiated Impact of Bridging and Bonding Social Capital on Economic Well-Being. An Individual Level Perspective. [w:] „*Journal of Sociology & Social Welfare*”, XXXVIII.

Krystyna Dzwonkowska-Godula

GENDER APPROACH IN THE ANALYSIS OF SOCIAL CAPITAL

Keywords: gender, social capital, social network, trust.

The author is interested in the importance of gender in respect of the value of social capital of women and men. In this article the social capital of women and men has been compared on the basis of results of research representative of both Polish society and the Łódź area. Various ways of defining femininity and masculinity, as well as different social roles of women and men, and unequal gender status have been taken into account. The article also discusses the problem of the consequences of differences in the social capital of women and men for the functioning of individuals of both genders. The results of the survey show that women and men invest in different types of social capital. Men possess better bridge equity, which gives them access to more differentiated resources which have instrumental value, while women, first of all, create bonding social capital, which gives them expressive benefits. Different reserves of social capital affect the life chances of individuals. Men, thanks to bridging networks, have access to knowledge and a better position on the job market, while women can count on family support in the case of personal or financial problems. These differences in the social capital of the individuals of both sexes can be treated, on the one hand, as yet another example of gender inequity and, on the other hand, as one of the determinants of unequal status of women and men in different areas of social life.